

OPIS ISTOTNYCH ZAGADNIENÍ DLA KOMISJI EGZAMINACYJNEJ
DO ZADANIA Z ZAKRESU PRAWA KARNEGO
(EGZAMIN RADCOWSKI – 18 MAJA 2021 r.)

Zdaniem zespołu do przygotowania zadań na egzamin radcowski, w przypadku zadania z zakresu prawa karnego zasadne jest sporządzenie apelacji przez obrońcę oskarżonego. Zdający przy rozwiązywaniu zadania powinni w szczególności zwrócić uwagę na następujące problemy:

1. Sąd Rejonowy, uznając Jakuba Wilka za winnego popełnienia zarzuconego mu w akcie oskarżenia czynu, wadliwie powtórzył błędną kwalifikację prawną, przypisując oskarżonemu popełnienie czynu z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. Oskarżonego należało uznać za winnego popełnienia czynu stanowiącego przestępstwo oszustwa, a polegającego na doprowadzeniu pokrzywdzonego do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 45 000 zł, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru osiągnięcia korzyści majątkowej i wprowadzeniu go w błąd co do zamiaru sprowadzenia dla niego samochodu. W podanym stanie faktycznym doszło do realizacji znamion strony podmiotowej i przedmiotowej przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. Ustalenie to znajduje potwierdzenie w materiale dowodowym (wyjaśnienia oskarżonego w części dotyczącej jego motywacji i sposobu postępowania wobec pokrzywdzonego, zeznania pokrzywdzonego, dowody z dokumentów). Wprowadzenie w błąd, jako znamię czynności wykonawczej oszustwa, polega na doprowadzeniu do rozbieżności między obiektywną rzeczywistością a wyobrażeniem o niej lub jej odbiorem w świadomości pokrzywdzonego. Chodzi tu o szeroki zakres zachowań kłamliwych, jako źródła wprowadzenia w błąd co do okoliczności istotnych, czyli tych, które są przyczyną niekorzystnego rozporządzenia mieniem. Sposób, w jaki sprawca osiągnie ten stan, może być rozmaity. Nie muszą być to ani zabiegi szczególnie wyrafinowane, ani spektakularne, wystarczy każde zachowanie sprawcy, które może doprowadzić do powstania błędnego wyobrażenia o rzeczywistości u osoby rozporządzającej mieniem (por. wyr. Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 2019 r., V KK 246/18, Legalis). Nie budzi wątpliwości, że oskarżony miał z góry powzięty zamiar wprowadzenia pokrzywdzonego w błąd co do sprowadzenia dla niego samochodu BMW, i rzeczywiście swoim zachowaniem wprowadził pokrzywdzonego w błąd, wywołując u niego przekonanie (niezgodne z prawdziwym stanem rzeczy), że jest przedsiębiorcą zajmującym się handlem samochodami sprowadzanymi z zagranicy, a wpłacona przez pokrzywdzonego kwota 45 000 zł stanowi zaliczkę na poczet ceny nabycia samochodu. Oskarżony ponadto działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, albowiem kwotę pieniędzy przyjętą tytułem zaliczki przeznaczył na zaspokojenie swoich – procesowo nieustalonych – celów, a nie na zakup samochodu. Deklaracja oskarżonego co do zamiaru wywiązania się z zobowiązania dostarczenia samochodu dla pokrzywdzonego w przyszłości nie ma znaczenia dla bytu przestępstwa oszustwa. Rzecz bowiem w tym, że w chwili zawierania umowy wywiązanie się z jej warunków przez sprawcę było nierealne z powodu jego sytuacji majątkowej. Gdyby druga strona (pokrzywdzony) знаła tę sytuację, umowy by nie zawarła i nie rozporządziłaby w tak

niekorzystny sposób swoim mieniem. Nie ma znaczenia, czy pokrzywdzony mógł sprawdzić prawdziwość twierdzeń sprawcy, zatem czy mógł wykryć błąd przy dołożeniu niewielkiej, znikomej nawet staranności. Łatwowierność pokrzywdzonego nie ma znaczenia dla oceny prawnokarnej czynu zarzuconego oskarżonemu (wprowadzenie pokrzywdzonego w błąd), podobnie jak niesprawdzenie przez pokrzywdzonego wydruku z CEIDG pod kątem aktualności zawartych tam danych.

2. Sąd Rejonowy w prawidłowo ustalonym stanie faktycznym trafnie uznał, że oskarżony dopuścił się przestępstwa oszustwa, natomiast niewłaściwie przyjął, że jednocześnie swoim zachowaniem zrealizował on znamiona przestępstwa z art. 270 § 1 k.k. Ten przepis statuuje odpowiedzialność karną za trzy postaci zabronionego zachowania, tj. podrobienie dokumentu w celu użycia go jako autentyczny, przerobienie dokumentu w celu użycia go za autentyczny oraz użycie dokumentu podrobionego lub przerobionego jako autentycznego. Fałszowanie dokumentu w rozumieniu tego przepisu musi być związane z ingerencją w jego treść lub formę. Natomiast „użycie jako autentycznego” oznacza takie posłużenie się sfałszowanym dokumentem, które sprawia, że realizuje on swoją funkcję przewidzianą w ustawie, stanowiąc dowód stosunku prawnego lub faktów mających znaczenie prawne. Takie rozumienie użycia wiąże się z istotą dokumentu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 kwietnia 2019 r., III KK 64/18, Legalis). Nieaktualny wydruk z CEIDG, który wykorzystał sprawca w celu uwiarygodnienia swego statusu działającego przedsiębiorcy, nie został podrobiony czy przerobiony, albowiem nie nastąpiła jakakolwiek ingerencja w jego treść czy wygląd. Był to dokument prawdziwy, tyle że nieaktualny. W sprawie nie ma dowodów wskazujących na możliwość realizacji przez oskarżonego przestępstwa z art. 270 § 1 k.k. Ani wyjaśnienia oskarżonego, ani też zeznania pokrzywdzonego, świadka Grażyny Wilk czy świadka Edyty Zamożnej nie pozwalają więc na przypisanie Jakubowi Wilkowi czynu kwalifikowanego kumulatywnie z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. Za wadliwy należy zatem uznać kształt przyjętej w wyroku kwalifikacji prawnej czynu, co uzasadnia wniesienie apelacji i podniesienie zarzutu obrazy przepisów prawa materialnego. Okoliczność, że oskarżony wprowadził pokrzywdzonego w błąd, udostępniając mu nieaktualny wydruk z CEIDG, pozwala na przypisanie mu jedynie sprawstwa czynu z art. 286 § 1 k.k., natomiast nie pozwala na przypisanie popełnienia przestępstwa z art. 270 § 1 k.k., którego znamiona strony podmiotowej i przedmiotowej nie zostały przez oskarżonego zrealizowane. Konsekwencją tego stanu rzeczy winno być zatem postawienie zarzutu naruszenia prawa materialnego (art. 438 pkt 1 k.p.k.) w postaci obrazy art. 270 § 1 k.k.
3. Sąd Rejonowy błędnie także przyjął, że oskarżony działał w warunkach powrotu do przestępstwa z art. 64 § 1 k.k. Należy tu wskazać, że uprzednie skazanie miało miejsce w dniu 7 stycznia 2005 r. Na znajdującym się w aktach sprawy odpisie wyroku zawarta jest adnotacja, że Jakub Wilk karę odbył w całości w okresie od 15 września 2006 r. do 15 lipca 2007 r. W takiej sytuacji zastosowanie znajduje art. 107 § 1 k.k. Skazanie to uległo zatarciu z mocy prawa z upływem 10 lat od wykonania kary i przyjęcie w ramach kwalifikacji prawnej powrotności do

przestępstwa było nieprawidłowe. Konsekwencją tego stanu rzeczy winno być postawienie zarzutu naruszenia prawa materialnego (art. 438 pkt 1 k.p.k.) w postaci obrazy art. 64 § 1 k.k.

4. Wyrok Sądu Rejonowego jest wadliwy także w zakresie rozstrzygnięcia o nawiązce. W razie skazania sąd może orzec, a na wniosek pokrzywdzonego orzeka obowiązek naprawienia szkody. Orzekanie o obowiązku naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody, a także zadośćuczynienia za doznaną krzywdę może być w postępowaniu karnym utrudnione. Dopiero, gdy ustalenie szkody bądź krzywdy jest „znacznie utrudnione” w rozumieniu art. 46 § 2 k.k., sąd jest uprawniony do orzeczenia nawiązki w wysokości do 200 000 zł na rzecz pokrzywdzonego. W toku postępowania Sąd nie przeprowadził czynności dowodowych w kierunku ustalenia, czy Jan Czech w wyniku działania oskarżonego Jakuba Wilka odniósł krzywdę i czy powinna ona podlegać zadośćuczynieniu w chwili wyrokowania. Orzeczenie nawiązki na rzecz pokrzywdzonego Jana Czecha jest w realiach sprawy nieprawidłowe. Sąd źle zastosował art. 46 § 2 k.k., albowiem bezpodstawnie przyjął, że w sprawie orzeczenie obowiązku zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest wysoce utrudnione. Należało w realiach sprawy, przy braku ustaleń faktycznych co do krzywdy i jej wysokości, poprzestać wyłącznie na orzeczeniu kwoty 45 000 zł tytułem odszkodowania, gdyż fakt wystąpienia szkody w takiej wysokości wynikał wprost z materiału dowodowego. W środku odwoławczym należy zarzucić naruszenie prawa materialnego (art. 438 pkt 1a k.p.k., gdyż nie zachodzi okoliczność, że pomimo błędnej podstawy prawnej orzeczenie odpowiada prawu) w postaci obrazy art. 46 § 2 k.k.
5. W środku odwoławczym należy także podnieść zarzut natury procesowej. W toku postępowania zarówno Prokurator, jak i Sąd Rejonowy, nie pouczyli świadka Grażyny Wilk o prawie do odmowy złożenia zeznań (art. 182 § 1 k.p.k.). Trzeba tu wskazać, że Grażyna Wilk była osobą najbliższą dla oskarżonego, gdyż zgodnie z art. 115 § 11 k.k. osobą najbliższą jest także małżonek oskarżonego. Z treści art. 182 § 2 k.p.k. wynika natomiast, że prawo do odmowy zeznań trwa mimo ustania małżeństwa. W tej sytuacji właściwe byłoby postawienie zarzutu naruszenia przepisu prawa procesowego w postaci niezastosowania art. 182 § 1 k.p.k., które mogło mieć wpływ na treść orzeczenia (art. 438 pkt 2 k.p.k.).
6. Nie można wykluczyć podniesienia zarzutu rażącej niewspółmierności kary (art. 438 pkt 4 k.p.k.), choć – jak się wydaje – zasadność tego zarzutu wymaga zwrócenia uwagi na błędną kwalifikację czynu przypisanego w wyroku, albowiem ewentualna rażąca niewspółmierność orzeczonej kary mogła mieć związek z przyjęciem, że oskarżony popełnił przestępstwo z art. 270 § 1 k.k., a nadto działał w warunkach powrotu do przestępstwa (art. 64 § 1 k.k.). Formułując taki zarzut, zdający winien uzasadnić „rażącą” niewspółmierność sankcji. Okoliczność tę należy oceniać przez pryzmat użytej argumentacji.
7. Z uwagi na powyższe uzasadnione jest wniesienie apelacji od zaskarżonego wyroku w całości na korzyść oskarżonego z żądaniem jego zmiany.